

Sygn. akt SDI 76/15

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych,

w sprawie **radcy prawnego P. W.**,

ukaranego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych
(Dz.U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65 ze zm.) w zw. z art. 6 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy
Prawnego,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 marca 2016 r. kasacji,

wniesionej przez obrońcę ukaranego,

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 11 maja 2015 r.,

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby
Radców Prawnych

z dnia 15 kwietnia 2014 r.,

1/ oddała kasację,

**2/ obciąża ukaranego kosztami postępowania kasacyjnego w
kwocie 20 (dwudziestu) złotych.**

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych
orzeczeniem z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt [...], uznał radcę prawnego P. W.

za winnego tego, że w dniu 14 sierpnia 2012 r. w [...] kierował na drodze publicznej samochodem m-ki Citroen o nr rej. [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości, czym wyczerpał dyspozycję art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 10, poz. 65 z późn. zm.) w zw. z art. 6 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. W oparciu o przepis art. 65 ust. 1 pkt 3a powołanej ustawy o radcach prawnych Sąd I instancji wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną w postaci kary pieniężnej w wysokości 4.000 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył Minister Sprawiedliwości zarzucając rażąco niewspółmierność kary wymierzonej obwinionemu w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy radcy prawnego P. W.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez wymierzenie obwinionemu kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres pięciu lat oraz kary dodatkowej zakazu wykonywania patronatu na okres dziesięciu lat.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 11 maja 2015 r., sygn. akt [...], zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji w części dotyczącej wymiaru kary ten sposób, że orzekł wobec P. W. karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres roku oraz „dodatkowo” karę zakazu wykonywania patronatu na okres pięciu lat. W pozostałym zakresie utrzymano w mocy orzeczenie Sądu I instancji.

To ostatnie rozstrzygnięcie – w części dotyczącej orzeczenia o karze – zaskarżył kasacją obrońca obwinionego, który zarzucił rażąco niewspółmierność kary wymierzonej obwinionemu w stosunku do jego winy i okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, postawy obwinionego w toku dochodzenia, jak i postępowania dyscyplinarnego przed sądami obu instancji, stopnia nadużycia zaufania społecznego potrzebnego do wykonywania zawodu radcy prawnego, a także brak uwzględnienia w należyty sposób celów, jakie kara dyscyplinarna powinna spełniać w odniesieniu do środowiska zawodowego. Zdaniem skarżącego, kara wymierzona obwinionemu charakteryzuje się zbyt surową dolegliwością z uwagi na jej aspekt okresowej eliminacji zawodowej.

W oparciu o tak skonstruowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Stosownie do dyspozycji przepisu art. 62² ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz. U. 2016, poz. 233. j.t., od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego stronom i innym wymienionym tam podmiotom – przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego. Zakres zaskarżenia orzeczenia tym nadzwyczajnym środkiem jest w tym wypadku szerszy niż ma to miejsce w postępowaniu karnym, bowiem kasację w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych można wnieść zarówno z powodu rażącego naruszenia prawa, jak i rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej

(art. 62³ – ustawy). Właśnie w tym ostatnim zakresie zostało zaskarżone prawomocne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, jakie zapadło wobec radcy prawnego P. W.

Analiza zarzutu i wywodów zaprezentowanych przez obrońcę ukaranego radcy prawnego P. W. przekonuje, że kasację wniesioną w tej sprawie należało ocenić jako całkowicie niezasadną. W świetle okoliczności podniesionych przez sąd odwoławczy trzeba uznać, że jego decyzja o zmianie rodzaju kary dyscyplinarnej wymierzonej obwinionemu, była słuszna. Podzielenie tego poglądu sprawia, że zawarte w kasacji argumenty mające uzasadnić tezę skarżącego o rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej orzeczonej przez sąd odwoławczy – nie zasługiwały na uwzględnienie.

W świetle ugruntowanego orzecznictwa sądowego za represję rażąco niewspółmierną uznaje się taką karę, która – pomijając dyrektywy wymiaru kary – w sposób istotny lub wręcz drastyczny odbiega od tej, jaką należałoby wymierzyć przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowych charakteryzujących czyn przypisany sprawcy deliktu oraz podmiotowych – związanych z jego osobą. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną można byłoby określić – również w odbiorze zewnętrznym – jako rażąco niewspółmierną, tzn. niewspółmierną w stopniu nie pozwalającym na jej akceptację.

Zastosowanie tego kryterium w realiach niniejszej sprawy prowadzi do przekonania, że kara orzeczonej przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby

Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 11 maja 2015 r., sygn. akt [...] – wobec P. W. – nie wykazuje cech rażącej surowości. Nie ulega wątpliwości, że w wyniku tego rozstrzygnięcia nastąpiło zdecydowane zwiększenie realnej dolegliwości wynikającej ze zmiany rodzaju kary dyscyplinarnej. Okresowe zawieszenie prawa wykonywania zawodu radcy prawnego i zakaz wykonywania patronatu jest niewątpliwie bardziej odczuwalne niż jednorazowa kara finansowa. Jednak zgodzić się trzeba z sądem odwoławczym, że za takim zwiększeniem stopnia represji przemawiały istotne argumenty. Zupełnie zasadnicze znaczenie ma w tym zakresie waga czynu przypisanego obwinionemu. Wykazuje on bowiem nie tylko cechy deliktu dyscyplinarnego, ale również – a może nawet przede wszystkim – wyczerpuje znamiona przestępstwa i to przestępstwa umyślnego. Odnotować trzeba, że przypisanie zachowania tego rodzaju w procesie karnym niemal automatycznie wyklucza możliwość ubiegania się i zajmowania całego szeregu stanowisk o charakterze publicznym, a przecież zawód radcy prawnego także związany jest z zaufaniem publicznym. Ta okoliczność obliguje w szczególności do zachowywania podwyższonych standardów postępowania zarówno w związku z wykonywaniem zawodu radcy prawnego, jak i w innych sferach życia oraz do przestrzegania zasad etyki i troszczenia się o godność tego zawodu.

Tymczasem, kolejne skazania za przestępstwa popełniane przez radcę prawnego P. W., tę godność drastycznie naruszają. Oceniając stopień represji zastosowanej w odniesieniu do radcy prawnego P. W., nie sposób nie uwzględnić wagi argumentu powołującego się na popełnienie przez niego w nieodległej przeszłości czynu tego samego rodzaju. Wyrokiem Sądu Rejonowego. z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt [...], P. W. został skazany za przestępstwo z art. 178a k.k. popełnione w dniu 25 maja 2011 r. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na okres 2 lat próby; orzeczono też karę grzywny i środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat oraz świadczenie pieniężne na cel społeczny. Jeśli się zważy, że czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania został popełniony w dniu 14 sierpnia 2012 r., to jest oczywiste, że nastąpiło to w okresie, kiedy toczyło się już postępowanie karne dotyczące poprzedniego przestępstwa tego samego rodzaju, popełnionego dnia 25 maja 2011 r. Czyn objęty niniejszym postępowaniem dyscyplinarnym nie jest zatem wyjątkowym zachowaniem incydentalnym, związanym z krótkookresowym stresem, jak twierdził sam obwiniony, jakiego doświadczał w związku ze swoją sytuacją, lecz kolejnym deliktem, który powtórzył się w pewnym

przedziale czasu. Takie powtarzające się zachowanie, polegające na naruszeniu obowiązku zachowania trzeźwości przy kierowaniu pojazdami mechanicznymi, nie tylko świadczy o rażącym lekceważeniu jednej z podstawowych norm mających decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, ale jest również jednoznacznym wyrazem braku jakiegokolwiek refleksji nad własnym postępowaniem. Okres zawieszenia prawa wykonywania zawodu radcy prawnego i prawa wykonywania patronatu, powinien to dobitnie uświadomić obwinionemu. Trafnie bowiem zauważono w odwołaniu od orzeczenia Sądu I instancji, który to argument podzielił sąd odwoławczy, że zachowanie przypisane obwinionemu należy do najcięższych przewinień dyscyplinarnych z uwagi na to, iż wyczerpuje znamiona przestępstwa umyślnego. Tym samym nie ma żadnych racji przemawiających za tym, aby reakcja dyscyplinarna ograniczała się do stosunkowo łagodnych środków represji. O ile bowiem w wypadku pierwszego skazania za czyn popełniony w dniu 25 maja 2011 r. w [...] orzeczono w postępowaniu dyscyplinarnym karę nagany z ostrzeżeniem, o tyle kolejny delikt dyscyplinarny tego samego rodzaju przypisany P. W., słusznie spotkał się z surowszą oceną sądu odwoławczego. Natomiast, decydując się na wymierzenie kary rodzajowo bardziej dolegliwej, orzeczono ją w wysokości odpowiadającej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Podkreślić jednocześnie trzeba, że przedmiotem uwagi sądu zaostrzającego rozmiar dolegliwości dyscyplinarnej były też okoliczności łagodzące, które jednak – w tej sprawie – nie miały takiej wagi, aby mogły wpłynąć na wybór kary dyscyplinarnej innego rodzaju.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności orzeczono, jak w postanowieniu.